

Sygn. akt I ACa 1431/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Anna Kowacz-Braun |
| Sędziowie: | SSA Marek Boniecki (spr.) SSA Paweł Czepiel |
| Protokolant: | sekr. sądowy Marta Matys |

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko (...) Izbie Adwokackiej w K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 1644/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 377 zł (trzysta siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.140 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Czepiel SSA Anna Kowacz-Braun SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1431/17

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 18 maja 2018 r.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. zobowiązał pozwaną (...) Izbę Adwokacką, aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku skierowała do powoda T. M. pismo, w którym przeprosi go za to, że

adw. A. G. (1), pełniący funkcję sekretarza Okręgowej Rady Adwokackiej w K., w czasie rozmowy z powodem, która miała miejsce w biurze Okręgowej Rady Adwokackiej dnia 3 lipca 2015 r., zwrócił się do powoda słowami „wyjdzie Pan sam”; II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; III. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania; IV. obciążył opłatą sądową Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że Powód jest adwokatem, a zarazem redaktorem naczelnym czasopisma (...) dawniej (...). W ramach tego czasopisma porusza kwestie dotyczące nieprawidłowości w adwokaturze. Z jego też inicjatywy wszczynane są kontrole w adwokaturze dotyczące tych nieprawidłowości. W dniu 3 lipca 2015 r. powód złożył wizytę w godzinach porannych w Biurze Okręgowej Rady Adwokackiej w K. przy ul. (...). Celem wizyty miało być uzyskanie informacji o pracy samorządu adwokackiego, spotkanie z rzecznikiem prasowym Rady, rozmowy z pracownikami, a także wgląd do akt toczącego się przeciwko powodowi postępowania dyscyplinarnego oraz sprawa załatwienia wniosku o wykreślenie z listy adwokackiej adw. M. E.. Wizyta powoda w dniu 3 lipca była niespodziewana, choć wcześniej był umówiony na wizytę w dniu 8 lipca. Powód przyszedł pod sekretariat Sądu Dyscyplinarnego znajdujący się na II piętrze kamienicy. Urzędująca tam sekretarka J. S. poprosiła powoda o opuszczenie sekretariatu, gdyż była ona umówiona na godz. 9 z innym klientem na przeglądanie akt w pokoju na innym piętrze. Wówczas powód wszedł bezpośrednio do sali szkoleń i zajął tam miejsce siedzące. Tam poczekał na przeglądnięcie akt w swojej sprawie. J. S. poprosiła powoda o opuszczenie tej sali, wówczas powód przeniósł się do holu, ale J. S. również z tego pomieszczenia go wprosiła. Powód wraz z J. S. zszedł piętro niżej i usiadł przy stoliku na korytarzu I piętra, po czym J. S. poszła do sali posiedzeń z umówioną stroną. Wówczas o wizycie powoda w Biurze został poinformowany Sekretarz (...) adw. A. G. (1), który wyszedł do powoda na korytarz. Usiedli razem przy stoliku, zapytał powoda o cel jego wizyty. Powód powiedział, że chce się zapoznać z aktami dyscyplinarnymi w swojej sprawie. Ponieważ Pani S. była zajęta, powodowi został wydany na jego wniosek odpis orzeczenia zapadłego w jego sprawie w dniu 26 czerwca 2015 r. Ze spotkania tego adw. A. G. (1) sporządził notatkę, której powód nie chciał podpisać. Rozmawiano również o skardze powoda na bezczynność, złożonej przez powoda w dniu 17 czerwca 2015 r., dotyczącej adw. M. E., wobec której A. G. (1) miał wątpliwości, co do braków formalnych w zakresie jej niepodpisania. Spotkanie to trwało godzinę. W pewnym momencie, po przekazaniu powodowi orzeczenia w jego sprawie dyscyplinarnej adw. A. G. (1) zwrócił się do powoda słowami „wyjdzie pan sam”, przy czym było to raczej zdanie pytające niż oznajmujące.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy powołując się na przepisy art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c., uznał, że na skutek wypowiedzi reprezentanta (...) w K. - Sekretarza adw. A. G. (1) wyrażonych w stosunku do powoda w trakcie spotkania w dniu 3 lipca 2015 r. o treści „wyjdzie pan sam” doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do poczucia bezpieczeństwa, wolności osobistej, godności. Stwierdzenie jakiego użył Sekretarz (...) w stosunku do powoda mogło wywołać u niego poczucie swojego rodzaju zagrożenia i ograniczenia w sferze możliwości realizacji swych szeroko rozumianych uprawnień adwokackich, naruszenia godności osobistej. Powód przybył do siedziby (...) w urzędowej sprawie i miał prawo oczekiwać, że będzie obsłużony zgodnie z obowiązującymi standardami. Użycie natomiast przez sekretarza (...) w stosunku do niego sformułowania w formie pytania „wyjdzie pan sam” - co można zdaniem Sądu pierwszej instancji różnie tłumaczyć, w tym i tak, że autor tych słów miał na myśli jakiegoś rodzaju dodatkowe zmotywowanie powoda do wyjścia - przekracza standardy urzędowego załatwienia strony, nawet jeżeli sekretarz (...) był zniecierpliwiony przedłużającą się wizytą powoda w jej siedzibie. Powód miał prawo rozumieć te słowa jako wyproszenie go z biura i poczuć się nimi dotknięty. Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana nie obaliła w toku postępowania wynikającego z art. 24 §1 k.c. domniemania bezprawności działania jej przedstawiciela.

Wyrok powyższy zaskarżyła apelacją strona pozwana w części, tj. w zakresie pkt. I, III i IV, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił: 1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c., art. 235 k.p.c., art. 308 k.p.c., art. 316 §1 k.p.c., art. 328 §2 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez: a) oparcie ustaleń faktycznych na nagraniu znajdującym się na płycie CD przedstawionej przez powoda z przebiegu spotkania z A. G. (1) w dniu 3.07.2015r., mimo iż Sąd po dopuszczeniu tego dowodu nie przeprowadził go przed zamknięciem rozprawy - zgodnie

z art. 308 k.p.c. w zw. z art. 316 §1 k.p.c., tj. nie dokonał odtworzenia tego nagrania; b) dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy pomiędzy powodem a A. G. (1) w dniu 3.07.2015r., mimo iż dowód ten powstał bez wiedzy i zgody osoby nagrywanej, a tym samym uzyskany został w sposób bezprawny, co winno skutkować oddaleniem takiego wniosku dowodowego; c) brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego poprzez oparcie kluczowych ustaleń faktycznych jedynie na fragmencie wypowiedzi A. G. (1), mającej znajdować się na nagraniu z dnia 3.07.2015r. „wyjdzie Pan sam” bez poczynienia ustaleń, w jakim kontekście pojawiła się ta wypowiedź oraz bez rozważenia całokształtu okoliczności związanych z przebiegiem spotkania, co wynika z zeznań św. A. G. (1) i J. S., a w konsekwencji błędne ustalenie, że wypowiedź „wyjdzie Pan sam” stanowiła naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci prawa do poczucia bezpieczeństwa, wolności osobistej, godności; d) brak rozważenia w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku podstaw prawnych odpowiedzialności (...) Izby Adwokackiej jako osoby prawnej za naruszenie dóbr osobistych powoda, w sytuacji ustalenia przez Sąd Okręgowy, że osobą naruszającą dobra osobiste była osoba fizyczna A. G. (1), który pełnił funkcje sekretarza Okręgowej Rady Adwokackiej, a to w kontekście art. 38 k.c., art. 43 k.c. w zw. z art. 24 k.c.; 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 k.c. poprzez ich błędną wykładnię co polegało na przyjęciu, że samo odczucie powoda o istnieniu zagrożenia w zakresie bezpieczeństwa, wolności osobistej i godności jest wystarczające do przyjęcia naruszenia dóbr osobistych powoda, mimo że decydujące winno być obiektywne kryterium naruszenia dóbr osobistych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy co do zasady prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Uściślenia wymaga jedynie, że w rozmowie między powodem a A. G. ten drugi użył sformułowania „sam pan wyjdzie”, a nie „wyjdzie pan sam”, co wprost wynika z zapisu tej rozmowy, odsłuchanego na rozprawie apelacyjnej.

Zgodzić należy się z apelującym co do tego, że odstępując od odsłuchania na rozprawie zapisu rozmowy zamieszczonej na płycie CD i poprzestając na poinformowaniu stron o treści odsłuchanego uprzednio fragmentu zapisu, Sąd Okręgowy naruszył przepisy postępowania, choć nie w postaci art. 316 §1 k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c., lecz art. 235 §1 k.p.c. Uchybienie to zostało naprawione w trakcie rozprawy apelacyjnej, na której odsłuchano zapis nagrania od 45 do 55 minuty. Przy ograniczeniu przeprowadzenia dowodu do tego fragmentu Sąd odwoławczy miał na uwadze zarówno przedmiot postępowania, jak i treść pisma powoda precyzującego w istocie jego wnioski dowodowe w tym zakresie (k. 100). Podkreślenia wymaga, że jako działanie naruszające dobra osobiste powoda, ten wskazywał użycie przez A. G. sformułowania „sam pan wyjdzie”, które paść miało w 52 minucie nagrania. Sama rozmowa z A. G. rozpocząć się miała w 35 minucie, jednakże kwestie poruszane w tej rozmowie były dla rozstrzygnięcia irrelewantne. Istotny mógł być natomiast kontekst sytuacyjny kluczowego sformułowania, tj. sposób wypowiadania się przez obu rozmówców oraz reakcja na użyte w okolicach 52 minuty słowa. Przeprowadzenie dowodu na rozprawie doprowadziło Sąd Apelacyjny do dwóch istotnych wniosków. Przede wszystkim, zapis rozmowy był praktycznie niesłyszalny poza użytym wyrażeniem „sam pan wyjdzie” i reakcją powoda, co w istocie dowód ten czyniło zasadniczo nieprzydatnym dla rozstrzygnięcia. Zauważyć natomiast można było, że w rozmowie stroną aktywną był powód, a rola A. G. ograniczała się zasadniczo do reakcji na wypowiedzi powoda. To powód także używał podniesionego głosu, w przeciwieństwie do sekretarza Okręgowej Rady Adwokackiej w K. (dalej: (...)), którego ton był niezmiennie spokojny. Co istotne, sposób prowadzenia rozmowy nie uległ zmianie po użyciu słów „sam pan wyjdzie”. Spostrzeżenie to w kontekście zasad doświadczenia życiowego prowadzić musi do wniosku, że nie było zamiarem przedstawiciela (...) ani zagrożenie powodowi, ani naruszanie jego wolności czy godności. Gdyby tak było, naturalną konsekwencją użycia wzmiankowanych słów byłaby albo zmiana sposobu wypowiedzi na bardziej agresywną, albo natychmiastowe zakończenie rozmowy, co nie miało miejsca. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że wniosek dowodowy powoda o sporządzenie stenogramu z nagrania przez biegłego został oddalony przez Sąd Okręgowy, co nie spotkało się z reakcją strony przewidzianą w art. 162 k.p.c. (k. 143).

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast zarzutu apelacji o niedopuszczalności dowodu z zapisu rozmowy jako dokonanego bez zgody osoby nagrywanej. Przede wszystkim zakazu takiego nie normuje żaden przepis prawa, w szczególności powoływany art. 308 k.p.c. Podzielić należy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 22 kwietnia 2016 r. (II CSK 478/15), zgodnie z którym w postępowaniu cywilnym niedopuszczalne jest prowadzenie dowodu z nagrań uzyskanych w sposób przestępczy, z naruszeniem art. 267 k.k. Nie jest natomiast wyłączone wykorzystanie dowodu z niebędącego wynikiem przestępstwa nagrania utrwalającego rozmowę, w której uczestniczy nagrywający. Dowód z nagrania bez zgody jednego z uczestników rozmowy mogą dyskwalifikować okoliczności, w jakich nastąpiło nagranie, jeżeli wskazują one jednoznacznie na poważne naruszenie zasad współżycia społecznego, np. przez naganne wykorzystanie trudnego położenia, stanu psychicznego lub psychofizycznego osoby, z którą rozmowa była prowadzona. Wyrażenie przez osoby nagrane zgody na wykorzystanie nagrania w celach dowodowych przed sądem cywilnym usuwa zazwyczaj przeszkodę, jaką stanowi nielegalne pozyskanie nagrania. Brak takiej zgody wymaga przeprowadzenia oceny, czy dowód - ze względu na swoją treść i sposób uzyskania - nie narusza konstytucyjnie gwarantowanego (art. 47 Konstytucji) prawa do prywatności osoby nagranej, a jeżeli tak, to czy naruszenie tego prawa może znaleźć uzasadnienie w potrzebie zapewnienia innej osobie prawa do sprawiedliwego procesu (art. 45 Konstytucji). W rozpoznawanej sprawie żadna z ww. okoliczności miejsca nie miała, a zarejestrowana rozmowa miała charakter urzędowy.

Zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. mógł zostać uznany za uzasadniony jedynie o tyle, że w istocie Sąd Okręgowy zaniechał zbadania kontekstu, która uznana została za naruszającą dobra osobiste powoda. Brak ten został uzupełniony przez Sąd odwoławczy, na co wskazano już wyżej. Samo zaś użycie słów „sam pan wyjdzie” zostało wykazane, a jego skutki podlegały ocenie poprzez pryzmat przepisów prawa materialnego.

Analogicznie odnieść należało się do zarzutu obrazy art. 328 §2 k.p.c. Jakkolwiek bowiem Sąd pierwszej instancji w istocie nie poruszył w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestii legitymacji biernej, to podlegała ona badaniu z urzędu także przez Sąd Apelacyjny w ramach instancyjnej kontroli merytorycznej poprawności rozstrzygnięcia. W rozpoznawanej sprawie nie było sporne, że adwokat A. G. (1) w dacie rozmowy z powodem był członkiem Okręgowej Rady Adwokackiej w K., a zatem wchodził w skład jednego z organów (...) Izby Adwokackiej w K., stosownie do art. 39 pkt 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2368). Poza sporem było również, że rozmowa ta przeprowadzana była w ramach wykonywania przez A. G. obowiązków sekretarza (...). W tych okolicznościach legitymacja bierna (...) Izby Adwokackiej nie mogła budzić żadnych wątpliwości.

Zarzut naruszenia art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. uznać należało za słuszny. Powód nie wykazał bowiem, aby jego dobra osobiste zostały naruszone. Z treści pozwu wynika, że jako dobra, których ochrony się domagał, powód wskazał poczucie bezpieczeństwa, godność i wolność osobistą. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że ocena, czy w danym przypadku doszło do naruszenia dobra osobistego winna zostać dokonana wg kryteriów obiektywnych, a nie według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze. Przy ocenie takiej miarodajne są przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10).

Powód nie wykazał, aby naruszona lub zagrożona została jego wolność. Nie zostało udowodnione, aby przedstawiciel (...) kazał mu pozostać w biurze Rady, ani też aby polecił mu opuszczenie tego miejsca. Już po wypowiedzeniu słów „sam pan wyjdzie” powód kontynuował rozmowę, a siedzibę (...) opuścił samodzielnie. Gołosłowne pozostały również twierdzenia, że wypowiedzianym przez A. G. wyrażeniom towarzyszył gest zaciśniętej pięści. Przytoczone wyżej okoliczności przeczą także przyjęciu, aby naruszeniu uległo poczucie bezpieczeństwa powoda. Gdyby tak było w istocie, pozostawanie w miejscu zagrożenia uznać należałoby za irracjonalne, a takiego zachowania nie sposób zakładać. Także ton, w jakim powód kontynuował rozmowę, nie pozwala na przyjęcie, że obawiał się on działań A. G..

Nie można także przy przyjęciu kryteriów obiektywnych skutecznie obronić poglądu, że użycie wobec drugiej osoby słów „sam pan wyjdzie”, o ile nie towarzyszą temu dodatkowe okoliczności, które w rozpoznawanej sprawie wykazane nie zostały, narusza godność adresata wypowiedzi. Nie jest to wyrażenie obraźliwe ani poniżające. Może natomiast stanowić pewien rodzaj sugestii, że wypowiadający te słowa uważa temat rozmowy za wyczerpany. Zwrócić w tym

miejscu należy na bezsporne okoliczności sprawy, a mianowicie przybycie powoda do biura (...) w nieumówionym terminie oraz długość rozmowy z A. G.. Mimo, że wizyta powoda nie dotyczyła kwestii nie cierpiących zwłoki, został on przyjęty przez przedstawiciela (...), który specjalnie w tym celu przybył do siedziby Rady i poświęcił powodowi znaczną ilość czasu. Sam fakt, że przyjęcie powoda należało do powinności sekretarza Rady, nie oznacza, że czas trwania rozmowy uzależniony był wyłącznie od woli powoda w oderwaniu od innych obowiązków zawodowych i organizacyjnych przedstawiciela (...). Dodać także należy, że w realiach rozpoznawanej sprawy bez znaczenia była okoliczność, że powód występował jednocześnie jako dziennikarz. O ile bowiem w rozmowie z A. G. nie uzyskał satysfakcjonujących go z punktu widzenia przedstawiciela prasy informacji, mógł skorzystać z instrumentów przewidzianych w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), w szczególności w art. 4 tejże.

W konkluzji poczynionych rozważań Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, co skutkowało oddaleniem powództwa na podst. art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, orzekając jak w sentencji. Konsekwencją modyfikacji orzeczenia co do meritum była konieczność korekty rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, na które złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa, a o których orzeczono na podst. art. 98 §1 k.p.c. oraz §11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanej ograniczyły się do opłaty od apelacji i wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §8 ust.1 pkt 2 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Paweł Czepiel SSA Anna Kowacz-Braun SSA Marek Boniecki